

*Rozwój życia muzycznego w Piotrowie Trybunalskim od XVII wieku do końca lat osiemdziesiątych XX wieku*, M.J. Kuciapiński, Wyd. Biblioteka – Piotrków 800, ss. 295

W serii *Biblioteka – Piotrków 800* pod nr 17 ukazała się znakomita praca muzyka i teoretyka muzyki, pracownika naukowego piotrkowskiej Filii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego dr. Marka Jana Kuciapińskiego. Książka ma charakter *stricte* naukowy, została wyposażona w aparat naukowy: przypisy, odsyłacze, spis literatury etc., napisana doskonałym stylem i z dużą erudycją. Jej lektura jest przyjemnością i powinien się zapoznać z nią każdy piotrkowianin, albowiem poznawanie naszej przeszłości jest obowiązkiem każdego, a ponadto ułatwia poznanie samego siebie.

Książka składa się ze wstępu, wykazu skrótów, sześciu rozdziałów, omówienia bazy źródłowej, obszernej bibliografii i indeksu nazwisk.

W rozdziale pierwszym: *Tradycje życia muzycznego w Piotrowie Trybunalskim do 1914 roku* Autor przedstawił krótki zarys dziejów muzyki polskiej od czasów najdawniejszych, czyli od pierwszych Piastów, kładąc akcent na muzykę uprawianą w naszym mieście mniej więcej od lat dwudziestych XVII stulecia (kapela klasztoru dominikanów prowadzona przez Aleksandra Rozicza († 1644)). W dalszej części Autor omówił kolejne dokonania i zespoły muzyczne działające początkowo przy klasztorach i piotrkowskich świątyniach (muzykę i chóry klasztorów dominikanek, bernardynów i pijarów), miejscowych kompozytorów: Jacka Skalickiego († 1698), Damiana Stachowicza († 1699), Rocha N. († 1705), Warzyńca Różyńskiego († 1724) i wielu innych.

Ten okres był szczególnie trudny do rekonstrukcji, ponieważ Autor dysponował tylko szczątkowymi materiałami źródłowymi pochodzącymi ze starszych opracowań lub tylko wzmianek.

Szczególnie intensywnie rozwijała się piotrkowska muzyka po 1578 roku, kiedy to nasze miasto zostało siedzibą Trybunału Koronnego. Członkowie Trybunału, jak i kłótliva szlachta nie samym piwem, miodami i winami się karmiła, ale też z konieczności (podczas uroczystych mszy) bądź zamilowania wysłuchiwała koncertów chóralnych lub muzycznych. Była to głównie muzyka o religijnych treściach, ale można sądzić, iż od czasu do czasu eksponowano też świeckie motywy.

Znacznie bogatszym materiałem Autor opracowania dysponował dla wieku XVIII, co wyraźnie się odbija na bogactwie treści i informacji. Muzyka, wzorem monarszym, zaczęła się upowszechniać na dworach magnackich, co jest widoczne także w historii muzyki piotrkowskiej. W tym okresie, poza muzyką chóralną i instrumentalną, zaczynają się pojawiać prezentacje sceniczne różnych trup artystycznych oprowadzone muzyką, bale organizowane z różnych okazji, a podczas karnawału także bez okazji, bo takowy był obyczaj o tej porze roku. Podobnie bogatym w imprezy muzyczne był wiek XIX, a *w drugiej połowie XIX wieku* – pisze Autor – *Piotrków był ważnym ośrodkiem życia gospodarczego, politycznego i umysłowo-kulturalnego*, co było efektem otwarcia linii kolejowej warszawsko-wiedeńskiej i podniesienie Piotrkowa do rangi miasta gubernialnego (1867). Niemal rok po roku w Piotrkowie gościły zespoły teatralne, operetkowe i operowe, czego nie ma nawet dziś. Zaczęło wówczas kwitnąć rodzime życie muzyczne pod kierunkiem takich umuzykalnionych ludzi, jak: Edmund Gerber, Włodzimierz Kański czy Alfons Brandt.

W rozdziale drugim zatytułowanym *Życie muzyczne w latach 1914–1945* Autor zaprezentował szeroką gamę historii piotrkowskiej muzyki i jej znaczenie dla rozwoju kulturalnego mieszkańców Piotrkowa. Po wybuchu I wojny światowej życie muzyczne wprawdzie zamarło na jakiś czas (zablokowana została także inicjatywa Alfonsa Brandta, który otworzył kursy muzyczne w swej szkole, miał zamiar rozwinąć kształcenie w klasie fortepianu i skrzypiec, ale działania wojenne uniemożliwiły rozwinięcie owej inicjatywy), jednak już w 1915 roku piotrkowscy muzycy-amatorzy organizowali pierwsze koncerty. Również austriacka orkiestra 100 Pułku Piechoty wojsk okupacyjnych brała udział w odrodzeniu życia muzycznego w naszym mieście.

Atywność muzyczną rozwinęło piotrkowskie środowisko żydowskie, które skupiało się w Żydowskim Muzyczno-Literackim Towarzystwie „Ha-Zomir”, na zaproszenie którego przyjeżdżali do Piotrkowa artyści Teatru Żydowskiego w Warszawie. Od muzyki nie stroniły także polskie środowiska patriotyczne i miejscowa inteligencja, organizując koncerty rocznicowe, jak ten z okazji 124-lecia uchwalenia Konstytucji 3 maja.

Piotrkowskie życie muzyczne okresu międzywojennego, dzieje różnych orkiestr, poczynając od szkolnych, harcerskich, robotniczych, a na zawodowych zespołach i orkiestrze wojskowej kończąc, zostały szczegółowo omówione przez Autora książki. Nieco miejsca poświęcił Autor „podziemnemu” życiu kulturalnemu i muzycznemu w okresie

okupacji, które istniało w prywatnych domach i świątyniach, zapisując szczytne karty w dziejach Piotrkowa.

Najobszerniej zostało przedstawione, bo na blisko 150 stronach prawie 50% objętości) życie muzyczne i kulturalne w Piotrkowie powojennym. Jest to zrozumiałe, bowiem dla tego okresu Autor dysponował najobszerniejszą bazą źródłową, informacjami prasowymi i dokumentami władz, a także wspomnieniami Piotrkowian. Nie będę szczegółowo omawiał wspomnianego okresu, natomiast odsyłam Czytelnika do tego interesującego i ważnego dla kultury Piotrkowa opracowania.

Edward Alfred Mierzwa